

## JANINA CIĘSZCZYK

ur. 1935; Majdan Skrzyniecki



Miejsce i czas wydarzeń	Radlin
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Majątek ziemski Radlin, wygląd majątku ziemskiego w Radlinie, ziemiaństwo na Lubelszczyźnie

### Majątek ziemski Radlin

A w Radlinie też był taki pałac. To ja potem byłam w tym salonie. Fornal jeden, to pole koło nas siał - to fornal się nazywał, co narabiał w tym dworze. To poszłam do nich, z mamusią śmy tam poszli, i ona mnie wzięła do tych pokoi. To było jakoś zaraz po wyzwoleniu, że tam jeszcze było nie zmasakrowane, bo potem ludzie porozbierały. Jak tam elegancko było, te salony, jak tam było pięknie w tym Radlinie. A potem ludzie porozbijali, zniszczyli, nasze, Polaki, nie wiem czego. A dziedzice gdzieś wyjechały sobie, chyba za granicę. Dziedzic, to była ważna osoba, miały zarządców. Jeździły sobie na polowanie bryczką, i miał swoją obstawę dziedzic, miał zarządcę, miał fornali, co robili, iluś tam w tym dworze. Była kucharka, to przyjeżdżały do nas po czereśnie –to też z dworu, z tego Radlina. Ale to przyjeżdżała wtenczas nawet ta dziedzicka podobno, to bryczką wtenczas przyjechały, i tych czereśni sobie tam ileś kupiły. Pięknie tam było w Radlinie. Piękne salony, jak pomalowane było, parkiety –no cudnie było, ślicznie tam było w Radlinie. A potem nasze Polaki wszystko zniszczyli... Potem była suszarnia chmielu, po tym dworze, ale w tym pałacu, w tych budynkach, nic nie było, nikt nie wziął. Jakoś tak zniweczało to, nie mam pojęcia. I to wszędzie tak. Był dwór na Kępie, to też taki znany, ale to było, że to pole podzielili tym, co robili w dworze. A jak na Jeżowie, to i tym ze wsi. To po pięć hektary, tylko to na bank zdaje się szło, ale podzielili, rozparcelowali na gospodarzy, i potem tam spłacali pewnie w banku ileś. Takie dwory były, i to zniweczało. A potem, to ja już pamiętam, jak w Radlinie, to już potem było słyhać te ciągniki, ale to jeszcze jak Niemce były, to słyhać było, bo Radlin, to blisko nas –Zosinek, i my. To słyhać było, jak te ciągniki na polach były w Radlinie. To chyba jakiś Niemiec objął czy co –nie mam pojęcia.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-04-24, Kolonia Borów
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota, Agnieszka Piasecka
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"